

Piskurewicz, Jan

"Życie Marii Curie", Susan Quinn, Warszawa 1997 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 43/1, 171-174

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Śledząc działanie skomplikowanego mechanizmu, który rządził recepcją dzieł autorów starożytnych w świecie średniowiecznym – arabskim i łacińskim. Historyk ten, rekonstruuje proces powstawania koncepcji związanych z teorią sfer niebieskich, stara się jak najdokładniej ustalić ich rzeczywiste miejsce w dziejach tej idei, podkreślając skrupulatnie wszystkie wątpliwości, jakie owe koncepcje budziły. Na koniec należy dodać, iż książkę opatrzone szeregiem użytecznych szkiców, mających na celu graficzne przedstawienie teorii opisywanych w tekście, znajduje się w niej także kilka reprodukowanych ilustracji pochodzących z rękopisów średniowiecznych i druków renesansowych. Niektóre z zamieszczonych w książce dokumentów są bardzo rzadkie, jak np., z jednej strony, osobiwa i zupełnie nieznaną „autobiografia” Opiciniusa de Canistris, z drugiej zaś – wczesny szkic Tychona Brahe, który zawiera jego hipotezę dotyczącą toru komety z roku 1577.

Krzysztof Miękus
(Warszawa)

Susan Quinn: *Życie Marii Curie*. Warszawa 1997 Prószyński i S-ka, 643 s. 44 ilustr.

Wśród licznych publikacji dotyczących Marii Skłodowskiej Curie brak jest dotychczas poważnej, naukowej monografii, poświęconej tej wybitnej uczoniej. Istnieją wprawdzie obszernie biografie pióra Ewy Curie¹ czy François Giroud², jednak mają one beletrystyczny charakter.

Podobny charakter, choć w mniejszym stopniu beletrystyczny, a w większym popularnonaukowy ma opracowanie Susan Quinn. Jest to z pewnością książka dobra i wartościowa. Zgodnie z przyjętymi dla tego typu prac wzorami, autorka kolejno omawia najważniejsze wydarzenia życia Marii, starając się – z powodzeniem – umieścić je w możliwie szerokim kontekście społecznym, politycznym, obyczajowym. Czyni to w sposób atrakcyjny literacko, co jest dodatkowym dużym plusem książki, która zaciekawia i wciąga, sprawiając, że lektura ponad 600 stron jest zajęciem interesującym nawet dla laika, który o dwukrotnej noblistce ma jedynie mgliste pojęcie.

Spotykamy się więc najpierw z rodziną Skłodowskich (Rozdział I. *Rodzina z przekonaniem*). Poznajemy przede wszystkim rodziców, a następnie rodzeństwo i dalszych krewnych, tradycje rodzinne. Trochę niezrozumiałe jest w tym rozdziale zbyt duże skoncentrowanie się Quinn na chorobie matki bohaterki książki, zwłaszcza wobec nieokreślenia konkretnego wpływu jaki wywarła ona na młodą Marię.

Następnie autorka opisuje dzieciństwo i młodość Marii Skłodowskiej – dom, szkołę, okres dojrzewania, radości i smutki, stopniowe kształtowanie się młodzieńczego światopoglądu, pierwszy duży zawód miłosny, pierwsze zainteresowania naukowe (Rozdział II. *Podwójne życie*; Rozdział III. *Bardzo trudne dni*).

Wykorzystując umiejętnie źródła, przeważnie korespondencję, Quinn kreśli malowniczy obraz ówczesnego środowiska Marii oraz warunków społecznych i politycznych, w jakich przyszło jej żyć.

Jednak, jak się wydaje, w tej właśnie części książki Quinn popełnia najwięcej niedokładności, co związane jest, być może, z trudnościami językowymi w zapoznaniu się z polską literaturą omawiającą te kwestie. Chodzi o polskie realia tamtego okresu [druga połowa XIX w.]. Np. sprawa Uniwersytetu Latającego, do którego uczęszczała Maria Skłodowska. Cały spory fragment tekstu [s. 88–89] poświęcony tej instytucji jest pełen różnych nieścisłości, poczynając od nieprawidłowego brzmienia nazwiska jej założycielki – Jadwigi Szczawińskiej-Dawidowej, a kończąc na rzekomych represjach wobec prowadzących zajęcia.

Nie było bowiem represji wobec nauczających w Uniwersytecie Latającym, a jeżeli – to za inne przewinienia polityczne. Jedynie Piotra Chmielowskiego przesłuchano w związku z prowadzonymi przez niego wykładami. Policja doskonale wiedziała o działalności Uniwersytetu, ale przymykała nań oko, mając zbyt dużo innych, bardziej groźnych dla istniejącego porządku inicjatyw. W ogóle to na temat Uniwersytetu Latającego zbyt dużo nie wiemy, więc jednoznaczne stwierdzenia Quinn muszą budzić co najmniej wątpliwości.

Kolejny rozdział to już Paryż i Sorbona – dzięki siostrze Bronisławie i szwagrowi, którzy umożliwili pierwsze kroki, ale przede wszystkim dzięki własnej determinacji Marii i jej olbrzymiej żądzy wiedzy (Rozdział IV. *Cenne poczucie swobody*). W rozdziale tym Quinn opisuje pobyt i studia Marii w Paryżu, starając się przedstawić je w szerszym kontekście życia stolicy Francji – także jej obyczajowości. „Owo «cenne poczucie swobody i niezależności» i «pełne zadowolenie moralne» – cytuje Quinn Skłodowską – jakie odczuwała mieszkając samotnie na mansardzie, łączyły się ze świadomością, że tylko nieliczne kobiety zdobywają się na taką samodzielność w mieście, w którym młodym damom nie wypada nawet samym wyjść z domu (s. 127). I dalej cytuje opracowanie, omawiające ówczesną sytuację kobiety we Francji.

To dążenie autorki do przedstawienia życia i działalności Marii Skłodowskiej Curie w możliwie szerokim tle politycznym, społecznym, obyczajowym, czy naukowym, jak już wspomniano, jest jedną z najbardziej istotnych cech omawianej książki. Poszerza w ten sposób znacznie wiedzę czytelnika, sprawiając, że przedstawione w książce fakty z życia Marii stają się bardziej zrozumiałe. Wydaje się jednak, że czasem miejsce poświęcone tzw. tłu jest zbyt obszerne. W rezultacie gubi się wątek główny, a powiązania między nim i zagadnieniami ogólnymi stają się w końcu wątpliwe.

Rozdział V. (*Jakżeby pięknie było*) i Rozdział VI. (*Spełnione marzenia*) dotyczą okresu, w którym Maria poznaje Piotra Curie [według Quinn, „w wyniku dwóch nieprawdopodobnych wręcz zbiegów okoliczności”], wychodzi za niego za mąż, a następnie dzieli obowiązki, radości i smutki wspólnego życia i pracy. W rozdziałach tych rażą nieco zbyt daleko idące wnioski jeśli idzie o psychologiczną

sylwetkę Piotra [np. s. 159–160]. Słabo też wydaje się udokumentowane stwierdzenie Quinn jakoby Piotr lekkomyślnie traktował pierwszą ciążę Marii [s. 187–188]. Rozdział VI kończy obszerny fragment dotyczący Paryża lat 90-tych XIX w., a także lansowanej ówczesnie idei „bankructwa nauki” i nowych odkryć – m.in. Roentgena i Becquerela, które postawiło przed Marią i Piotrem nowe, godne bliższego zbadania, zjawisko promieniotwórczości.

Trzy następne rozdziały (Rozdział VII. *Odkrycie*, Rozdział VIII. *Teoria materii*, Rozdział IX. *Nagroda*) poświęcone są przede wszystkim kwestii odkrycia radu i jego konsekwencjom naukowym, a także osobistym konsekwencjom tego faktu dla Marii i Piotra. Odkrycie radu w 1898 r. stanowiło bardzo istotny moment zarówno w ówczesnych badaniach prowadzących do sformułowania „teorii materii”, jak i we współpracy obojga uczonych. Nagroda Nobla, którą wspólnie z Becque-relem otrzymali w 1903 r. wywołała olbrzymi przypływ społecznego zainteresowania radem, zwłaszcza możliwością jego wykorzystania do leczenia raka, a także obojgiem skromnych naukowców, wprawiając ich często w zakłopotanie i przeskadzając w codziennych zajęciach.

W końcu jednak Marii udaje się oderwać od absorbujących obowiązków publicznych i zająć domem i wychowaniem córek: starszej Ireny i urodzonej w 1905 r. Ewy. Rozdział X, zatytułowany *Zwrot ku domowi* pokazuje właśnie spokojne życie, jakie rodzina Curie prowadziła w Paryżu, w domu przy Bulwarze Kellermana, dokąd przeprowadzono się głównie dzięki poprawie sytuacji finansowej Marii i Piotra. To sielskie bytowanie przerywa tragiczna śmierć Piotra w 1906 r., po której Maria długo nie może dojść do siebie (Rozdział XI. *Pustka i rozpacz*).

Kolejne cztery rozdziały: Rozdział XII. *Nowa alchemia*, Rozdział XIII. *Odrzucona*, Rozdział XIV. *Skandal*, Rozdział XV. *Rekonwalescencja* dotyczą przede wszystkim dziejów związku uczuciowego Marii z Paulem Langevin oraz dwóch wydarzeń o charakterze prestiżowym: odrzucenia w 1911 r. kandydatury Marii do francuskiej Académie des Sciences i otrzymania w tymże roku po raz drugi nagrody Nobla. Quinn z dużym psychologicznym wyczuciem pokazuje nam Marię jako normalną kobietę, walczącą o swoje szczęście osobiste – więc zdeterminowaną, obszernie przedstawia upublicznienie „afery Langevina” w prasie francuskiej, przejawy ostracyzmu społecznego wobec Marii i obronę jej przez przyjaciół, a następnie rekonwalescencję po chorobie wywołanej głównie tymi przejściami.

Bardziej aktywnemu włączeniu się Marii w życie naukowe, po przezwyciężeniu choroby, na przeszkodzie stanął wybuch I wojny światowej. Formą służby dla swojej nowej ojczyzny było organizowanie służby radiologicznej w armii francuskiej, w czym aktywnie pomagała jej córka Irena (Rozdział XVI. *W służbie Francji*).

Rozdział XVII. *Ameryka*) obejmuje nie tylko podróż Marii do Ameryki, gdzie oprócz licznych godności honorowych otrzymała w darze od kobiet amerykańskich gram radu do doświadczeń i fundusze na dalsze ich prowadzenie. W rozdziale tym Quinn omawia także działalność Marii Skłodowskiej Curie w Międzynarodowej

Komisji Współpracy Intelktualnej i motywy, jakie skłoniły ją do podjęcia pracy w tej organizacji.

Rozdział XVIII. (*Tysiãce nici*) poświęcony jest wysiłkom Marii wokół budowy Instytutu Curie, a następnie kierowaniu nim, jej opiece nad międzynarodowym gronem pracowników i stypendystów Laboratorium, a także niebezpieczeństwom, dla ludzkiego zdrowia, jakie niesły ze sobą doświadczenia z materiałami promieniotwórczymi, które dały o sobie znać w przypadku Marii Skłodowskiej Curie.

Wreszcie Rozdział XIX. (*Spuścizna*), kończący książkę, a mówiący o ostatnich latach życia Marii, m.in. o jej drugiej podróży do Ameryki w 1929 r., gdzie otrzymała zebrane dla niej pieniądze na zakup grama radu dla Instytutu Radowego w Warszawie, informujący także o sprawach rodzinnych. Rozdział i książkę kończy opis pogrzebu Marii na cmentarzu Sceaux, gdzie spoczęła obok męża – Piotra Curie w dniu 6 lipca 1934 r.

Brak jest jakiegoś osobnego Zakończenia czy też próby podsumowania tego niezwykłego przecież życia.

Książka zawiera dość obszerną bibliografię, w której pozycje polskie stanowią znikomy procent. Brak jest natomiast spisu źródeł, a byłby on interesujący bowiem Quinn wykorzystaa wiele niedostępnych do tej pory archiwaliów, m.in. *Dziennik* Piotra Curie z lat młodości, *Dziennik* Marii pisany przez rok po śmierci Piotra, czy też *Cahier des enfants*, prowadzony przez Marię.

Odrębną sprawą są przypisy [podwójne: autorskie i redakcyjne] – źle wykonane, niekonsekwentnie stosowane, brak odnośników tam gdzie powinny być koniecznie [np. przy cytatach]. Z formalnego punktu widzenia jest to najstarsza strona opracowania.

Reasumując, do podstawowych zasług autorki książki zaliczyć należy: a) wykorzystanie nowych źródeł i dzięki temu podanie nowych informacji, b) zerwanie z hagiografią i pokazanie Marii zarówno jako wybitnej uczzonej, ale i jako zwykłego człowieka z jego problemami, radościami i tragediami, c) zaprezentowanie szerokiego kontekstu opisywanych wydarzeń, może nawet zbyt szerokiego. To są główne walory omawianej książki.

Na głębszą, naukową zarówno pod względem formy, jak i treści biografię Marii Skłodowskiej Curie przyjdzie nam jeszcze poczekać.

Przypisy

¹ E. Curie: *Madame Curie*. Nowy Jork 1937. W Polsce przekład tej książki pod tytułem *Maria Curie* wydano 17 razy.

² F. Giroud: *Une femme honorable*. Paryż 1981; wyd. polskie: *Maria Skłodowska-Curie*. Warszawa 1987.

Jan Piskurewicz
(Warszawa)